

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Nikodema  
Sobota: Erazma b.

CHOJNICE, sobota, dnia 2. czerwca 1928 r.

Słońca wschód 3.42 zachód 20.14  
Księżyc wschód 18.58 zach 2.52

## List słynnego Anglika o Pomorzu.

Sławny angielski polityk, pisujący pod nazwą „Augur“ pisze o Pomorzu tak:

Byłoby, moim zdaniem, wybornie, gdyby można było wprowadzić do Konstytucji Polskiej postanowienie, że każdy Polak jest obowiązany przynajmniej raz w życiu odbyć pielgrzymkę na Pomorze — na obszar który daje Polsce dostęp do wolnego, otwartego morza świata. Z najgłębszym przekonaniem jestem przeświadczony, że Pomorze, które w Europie nazywane jest korytarem, jest najcenniejszą posiadłością Polski, a jego nienaruszalność musi być artykułem wiary dla każdego Polaka i dla każdego przyjaciela Polski.

Przypuszczam, że moje stanowisko w tym punkcie jest ostatecznie dobrze znane. Gdy więc postanowiłem w tym roku zwiedzić Pomorze, uczyniłem to nie dlatego, abym kiedykolwiek miał jakieś wątpliwości co do prawa Polski do tej ziemi. Przeciwnie — twierdziłem zawsze i twierdząc to w dalszym ciągu, że gdyby nawet t. zw. kurytarz był zaludniony tylko przez Niemców, powinien być tak samo przyznany Polsce. Każdy wszakże, kto zapoznaje się z Pomorzem, przekonuje się bezpośrednio, jak gruntownie polski jest charakter tego kraju.

Zaczynając od Torunia, pojechałem nainróżd do Bydgoszczy, a następnie do Grudziądza, a więc zwiedziłem tę solidną bazę, która łączy ściśle Pomorze z resztą Polski. Było moim zadaniem porównywać obecny stan rzeczy z tem, jak było wówczas, gdy pruski policjant zjawiał się wszędzie i ciągle krążył, aby gnębić wszystko co było polskie.

Najwięcej ze wszystkiego uderzało mnie to, że wszędzie, gdzie byłem, widziałem ogólny dobrobyt i twórczą ruchliwość we wszystkich kierunkach. Podczas całej mojej podróży po Pomorzu widziałem jeden jedyny dom z zapadłym dachem — ale ten dom należał do Niemca w Solcu; był to jedyny niedołęga w całej prowincji.

Pozatem jednak jedynym wyjątkiem cały kraj jest w trakcie zabudowywania się. Jeżeli niebuduje się domu, buduje się stodołę, jeżeli nie robi się nowej drogi zakłada się sklep, lub przygotowuje się jakiś inny interes. A gdy już niema nic innego do czynienia, stawia się przynajmniej płot.

Muszę zaznaczyć, że podczas mojej wędrowki interesowałem się bardziej Niemcami niż Polakami. Niemcy bowiem — według opinii berlińskiej — żyją tu jakby w stanie ucisku, który może być zakwalifikowany jako „prawdziwy terror“. Przypomniałem sobie jak podczas pruskiego panowania mówienie po polsku w miejscach publicznych było zabronione i dla tego umyślnie starałem się mówić głośno po niemiecku, gdziekolwiek byłem, w urzędzie czy miejscu publicznym. Może to zadziwi wielu ludzi, nawet w Polsce, kiedy stwierdzą, że nigdzie nie spotkałem się z odmową odpowiedzi w języku, w którym mówiłem. Wszyscy urzędnicy umieją przynajmniej tyle po niemiecku, ile im potrzeba do skutecznego urzędowania i mówili po niemiecku bez żadnych skrępowań. Również odpowiadali mi zupełnie swobodnie, chociaż było widoczne, że czynią to przez grzeczność, a nie z ochoty. Pomorzanie są z natury praktyczni i nie chcą, aby Niemcy mieli nad nimi wyższość przez znajomość obu języków.

Wniosek, do jakiego doszedłem, jest, że zachodzi radykalna różnica pomiędzy przedwojennym polskim oporem przeciw germanizacji, a obecnym ruchem niemieckim przeciwko woli polskich rządów. Tamto było wynikiem narodowego pędu od wewnątrz, to jest organizowane z zewnątrz, popierane przez fundusze organizacji, mającej swoje korzenie zagranicą. O ile mogłem

## Zatarg pomiędzy Rosją a Łotwą.

Rząd sowiecki zażądał w czwartek natychmiastowego wypuszczenia na wolność przedstawiciela poselstwa Langego, który jak wiadomo, został aresztowany za uprawianie szpiegostwa. Rząd łotewski stanowczo odmówił. Sprawa zaś Langego została oddana do rozpatrzenia sądowni.

## Pogłoski o wmięszaniu przedstawicieli poselstw zagranicznych.

W Moskwie rozeszły się pogłoski, jakoby w procesie przeciw inżynierom zamierzano przy drzwiach zamkniętych odbierać zeznania od przedstawicieli poselstw zagranicznych. Pogłoskom tym urzędowo zaprzeczają jako pozbawionym wszelkiej podstawy.

## Narady nad bilansem handlowym.

Minister Bartel zwołał w czwartek o 6 godz. wieczorem komisję ekonomiczną ministerjalną, na której zastanawiano się nad poprawą bilansu handlowego. Dalszy ciąg posiedzenia będzie w sobotę.

## Prowokator w poselstwie sowieckim.

W czwartek zjawiał się w poselstwie sowieckim niejaki Szamborski, który domagał się poufnej rozmowy z posłem Bogomołowem. Ten go odesłał do urzędnika wydziału konsularnego Szachowa, któremu Szamborski przyrzekł dostarczać ważne dokumenty państwowe. Na dowód tego przedłożył rozmaite dokumenty treści urzędowej. Konsul przywołał niebawem policję, która Szamborskiego przyaresztowała i dokumenty mu zabrała.

## Bombę rzucono na Prezydenta państwa Meksyku.

Na kata chrześcijań w Meksyku, Prezydenta Callesa, rzucono w lokalu głównego biura wyborczego bombę. Ofiar w ludziach nie było.

## Polska wdroy uroczysty protest przeciw politycznemu hultajstwu Litwy.

Rząd polski postanowił założyć uroczysty protest przeciwko zniewadze, jakiej się dopuścił rząd litewski, przyłączając w swej nowej konstytucji Wilno do Litwy i robiąc z niej stolicę Litwy. Ostatecznego rozstrzygnięcia należy oczekiwać po konferencji, jaką w tej sprawie odbędzie p. minister Zaleski z p. marszałkiem Piłsudskim.

zaobserwować, Niemcy pomorscy pragną tylko, aby ich zostawiono w spokoju i aby im pozwolono uczestniczyć w ogromnej pomyślności, o której wiedzą, że się zbliża. Byłem w Sepólnie, w nadgranicznej pruskiej okolicy, gdzie procent Niemców jest największy, bo dochodzący aż do połowy ogółu ludności. Tam właśnie odkryłem rzecz zdumiewającą: szkołę z klasami polskimi i niemieckimi, gdzie nauczycielem był Niemiec, który uczy polskie dzieci historii Polski. Pomocnik nauczyciela Polak, uczył dzieci niemieckie polskiego języka (którym, nawiasem mówiąc, jak się zdaje, władają wcale nieźle). Sami Niemcy przyznawali mi, że za panowania pruskiego nic podobnego nie byłoby możliwe, bo nigdzie Polak nie był nauczycielem, podczas gdy dzisiaj są specjalne szkoły niemieckie i niemieckie klasy.

Pomorzanie nie mają żadnej wątpliwości, że Polska jest Wielkim Mocarstwem w Europie równie jak Niemcy, wobec których trzeba upominać się o wszystkie prawa przy wszystkich okazjach. Rozmawiając czy to z przedstawicielami rolnictwa w eksperymentalnej stacji Dźwierzno, którą wybudowano z zaniedbanej posiadłości,

## Ekspedycje ratunkowe już wyruszyły.

Według doniesienia z Moskwy wyruszył we wtorek z Archangielska rosyjski statek do rozbiwania lodów z dwoma samolotami na poszukiwania „Italji“.

We czwartek wyjechała druga ekspedycja z hydroplanem. Władze rosyjskie porozumiewają się obecnie z organizacjami lotniczymi Szwecji i Norwegii celem zorganizowania wspólnej ekspedycji ratowniczej dla załogi „Italji“.

We wszystkich kościołach rzymskich urządzono uroczyste nabożeństwo na intencję uratowania gen. Nobile i jego załogi. Papież interesuje się żywo losami zaginionej „Italji“ i przyrzekł w modłach swoich zanosić prośbę do Boga o ratunek dla zaginionych.

## Zawierucha chińska.

Japoński sztab generalny informuje, że Czang-tsołin zamierza wycofać swe wojska z Pekinu. Część jego wojsk udała się już do Mugden. Wobec tego Mugden zajmą wojska południowe.

Równocześnie jest druga wiadomość. Czang-tsołin wezwał wojska południowe, ażeby wycofały się na odległość 20 mil od Pekinu i oczyściły linję kolejową.

## Pogłoski o chorobie Papieża.

Urzędowo zaprzeczają powstałym pogłoskom jakoby Ojciec św. zapadł na zdrowiu.

## Wyprawa Nansena pod biegun północny.

Słynny Norwegczyk Fritjof Nansen, który w środę wrócił z Ameryki, otrzymał propozycję urzędzenia pod swoją komendą wyprawy pod biegun północny dla szukania „Italji“. Nansen zgodził się na to. Udział będą brały sterowce angielskie. Udział będą brały sterowce angielskie.

Nieprawdziwą zaś jest wiadomość, jakoby rząd polski zamierzał sprawę wileńską oddać pod rozstrzygnięcie Ligi Narodów. Sprawę tą Liga Narodów zajmować się nie może, ponieważ Wilno jest własnością Polski i nikt niema prawa do tej sprawy się mieszać. Rząd polski zaprotestuje jedynie w sposób stanowczy u mocarstw przeciw politycznemu rozbojowi Litwy.

niegdyś należącej do Wilhelma II-go, czy to z członkami izby handlowej w Grudziądzu, gdzie przemysł rozwija się bardzo znacząco, czy gdziekolwiek indziej, wszędzie spotkałem się z wiarą w przyszłość polskiej kultury i z żądaniem uznania jej równości z niemiecką. Wszędzie panuje zupełna pewność, że w tym z gruntu polskim kraju dokonane zostały rzeczy, które w najbliższej przyszłości dowiodą światu wyższości polskiej wiedzy i przedsiębiorczości.

W samorządzie lokalnym województwa i powiatu zauważyłem zdrową twórczość, która osiągnęła już znaczne rezultaty, jak np. konstrukcje hydrauliczne w Gródku, które zaopatrują już trzecią część prowincji włącznie z Gdynią w energję na cele domowe i handlowe w najlepszy amerykański sposób. Tę amerykanizację można tu od kryć w wielu kierunkach.

Jeżeli mam wyrazić swój osobisty pogląd, mogę tylko dodać, że Pomorzanie potrzebują mieć tylko świadomość, że cały naród jest po za nimi w ich wysiłku konstruktywnego porządkowania się i umacniania myśli narodowej.

**SPRAWY POLSKIE.****Co piszą o Litwie?**

Zagranica potępia wrogą Polsce politykę Litwy, zwłaszcza po ostatnim jej kroku, uznającym Wilno stolicą Litwy. Angielska gazeta „Times”, stojąca blisko rządu, powiada pomiędzy innymi: „Kamieniem obrazy dla Europy jest gadulstwo Waldemarasa, które on uważa za wielką politykę, a która nikogo nie przekonywa i do niczego nie prowadzi. Wielu Litwinów nie wierzy przedewszystkiem w odzyskanie Wilna i widzi we wysuwaniu sprawy odzyskania Wilna jedynie broń, dawaną Polsce dla wchłonięcia Litwy przez Polskę.

Cała polityka Waldemarasa jest polityką małego człowieka do wielkich interesów, tak że nawet nie zakłóci sprawy pokoju na wschodzie Europy. Litwa zrobiłaby najlepiej, gdyby rozpoczęła prowadzić rozsądną politykę.

**Przyrost głosów polskich w Niemczech.**

Gazety polskie piszą, że klęska polska przy wyborach jest daleko mniejsza, aniżeli ogłaszały telegramy. Coprawda zgadza się z prawdą, że mniejszościom ubyło 25 procent, ale obliczenie to odnosiło się do wszystkich mniejszości, które razem z Polakami głosowały na wspólną listę wyborczą. A do tych mniejszości zaliczają się oprócz Polaków Duńczycy, Łużyczanie, Fryzowie. Otóż ci ostatni stracili blisko połowę swego dotychczasowego stanu posiadania, gdy tymczasem Polacy stracili przy wyborach do parlamentu niemieckiego 939 głosów, czyli w procentach 9 procent.

W okręgach westfalskich liczba głosów polskich nawet wzrosła w stosunku do 1924 roku o 3329 głosów. Ubytek był zatem na Wschodzie, a więc na Śląsku, na niemieckim Pomorzu, na Mazurach i na Warmji. Najgorzej spisał się Śląsk, na którym padło 7214 głosów mniej, skutkiem czego straciliśmy mandat poselski.

Niema się z czego cieszyć, że we Westfalii mamy głosów więcej. Tam te głosy polskie Niemcom nie zaszkodzą, a nam nie pomogą. Gdyby lepiej ten przyrost westfalski był na Śląsku. Tu jest bowiem ziemia polska, i tu nam głosów powinno być przyrost, a nie ubytek. Ubytek ten daje bowiem Niemcom pozory do dowodzenia że stan polski się kurczy i że tam Polacy są zadowoleni, skoro wolą głosować na Niemców, niż na Polaków.

**Pielgrzymka Polek z Ameryki do Polski.**

Przed kilku dniami przybyła morzem z Ameryki do Gdyni pielgrzymka Związku Polek dla złożenia hołdu Najświętszej Pannie Częstochowskiej i Ostrobramskiej, dla odwiedzenia ojczyzny i nawiązania z nią łączności. Z Gdyni 200 osób z pielgrzymki rozjechało się do stron rodzinnych, 300 przyjeżdża zaś do Warszawy i weźmie udział we wycieczce po kraju.

We Warszawie odbyło się dla wycieczki we wtorek uroczyste nabożeństwo w katedrze z kazaniem ks. p. Nowakowskiego i poświęceniem sztandaru. Do prezydium honorowego komitetu przyjęcia wycieczki należą pomiędzy innymi p. Prezydent Rzeczypospolitej, ks. Prymas, ks. Kardynał Kakowski, marszałek Daszyński, minister Zaleski, poseł amerykański Stetson, marszałek Senatu Szymański i generał Górecki.

**Co słychać o komunistach polskich?**

Z Berlina nadchodzą wiadomości, że aresztowani tam komuniści „polscy” mieli przy sobie podobno plan zamachów na pociągi tranzytowe polskie i niemieckie, przechodzące przez korytarz Polski do Prus i odwrotnie. Plany tych zamachów znalezione zostały w ubraniu „Polaka” Efraima Truskiera, rzekomego literata z Warszawy. Z nich podobno wynika, że plany te mają wielkie podobieństwo do zamachu wykonanego w roku 1924 pod Starogardem.

**ZE ŚWIATA.****Losy „Italii”.**

Okazuje się, że wszelkie wiadomości radjowe o losie „Italii” są mylne. Co się ze sterowcem stało, niewiadomo. Jest wiadomość z Norwegii z instytutu naukowego, że w piątek przed południem właśnie w czasie powrotnego lotu „Italii” rozszalała się nagle okropna burza na północnym wybrzeżu Spitzbergen i że przypuszczalnie sterowiec stał się ofiarą tej burzy.

Pomiędzy innymi jest Ojciec św. ogromnie niezadowolony losom sterowca. Papież każe sobie dostarczać osobście wszystkie wiadomości, nadchodzące z północy.

Ojciec święty ma wielkie uznanie dla generała Nobile, na dowód czego udzielił mu prywatnej audjencji i błogosławieństwa przed wyjazdem.

Teraz odprawia za pomyślne zakończenie wyprawy modły i wyraża nadzieję, że energia i znajomość warunków polarnych przez Nobilego dopomogą mu do zwycięstwa nad żywiołami.

**Chciało się Zosi jagódek...**

Niemcy poniosły w Hadze klęskę. Międzynarodowy Sąd Rozjemczy odrzucił żądanie Niemiec, ażeby należność za likwidowane majątki niemieckie zagranicą zaliczać na spłatę długów niemieckich w myśl planu Davesa. Należność za kasowanie majątków niemieckich otrzymuje komisja reparacyjna, a Niemcy w myśl traktatu wer-

**Polska w obliczu swych bieżących zagadnień.****Posiedzenie plenarne Sejmu. — Mowa min. Składkowskiego.**

Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu toczyły się w dalszym ciągu obrady nad sprawami polskimi w związku z budżetem państwowym.

Znamienną mowę wygłosił przywódca koła żydowskiego poseł Reich. Zgodnie z taktyką żydowską wygłosił on mowę nie w ogólnym interesie państwowym, ale w interesie Żydów w Polsce, ażeby im się jeszcze lepiej działało. Przyznał że rządy obecne są sprawiedliwsze, niż poprzednie — niby sprawiedliwsze dla Żydów, ale właśnie dla tego powinny rządy polskie zdaniem p. Reicha zrozumieć, że Żydom dobrze w Polsce będzie dopiero wtenczaś, gdy będą mieli autonomię kulturalną. Pan Reich przyznał, że Żydzi są nacjonalistami żydowskimi, ale z takimi nacjonalistami można żyć, byle oni mogli ten żydowski nacjonalizm tak rozwijać, by otrzymawszy autonomię, czuli się państwem w państwie.

Jak z mowy p. Reicha wynika, chcą się Żydzi w Polsce na dobre zagospodarować.

Poseł Radziwiłł ze rządowego bloku państwowego wwelebował obszerną mowę o rozmaitych zagadnieniach. Mówił o naszych niebezpieczeństwach wewnętrznych i zagranicznych. Mówił, że nam grozi nie tylko komunizm, ale kapitalizm graniczny, który pragnie nas opanować i któremu przeciwstawiamy się z powodzeniem wtenczas, gdy zaczniemy gromadzić kapitały w kraju, ażebyśmy bez obcych kapitałów mogli się obyć. Musimy koniecznie nabrać zaufania do własnej pracy, do własnych sił i do własnych wysiłków finansowych. Będziemy pracowali wówczas tańszym procentem.

Dalej występował mówca przeciwko reformie rolnej w takiej postaci, jak ją pragną socjaliści, „Wyzwolenie” i piastowcy.

Mówił dalej o szczęśliwym zanikaniu bezrobocia, o unoszeniach urzędników, którym dobrze życzy, przyczem jednak krytykuje Sejm, że nie uchwalił żądanych podatków. Zwał tu główną winę na socjalistów, którzy w tym wypadku stali się niewierni swym hasłom klasowym. W końcu porównuje obecny rząd z rządami króla Batorego. Jak Batory miał silne ramię tak ma je obecny

rząd, jeno że jak król nie znalazł należytego zrozumienia w ówczesnej szlachcie, tak go nie może znaleźć obecny rząd w Sejmie. Prawdę powiedział poseł Radziwiłł mniejszościom, że żądają tylko praw dla siebie, a mają przecież również obowiązki. Dawanie rekruta i płacenie podatków nie wystarcza.

O tej mowie powiedzieliśmy kilka słów więcej, ponieważ wychodziła ona po za szablon ciastnego programu partyjnego, a obejmowała zagadnienia państwowe z szerokiego horyzontu państwowego.

W tym samym dniu w komisji administracyjnej miał mowę minister Składkowski. Treść mowy polegała na tem, że przewrót majowy był koniecznością państwową, ponieważ rządy poprzednie nie miały ani oparcia w społeczeństwie, ani też nie miały jasnej jednolitej linii w swej polityce. Obecny rząd pod marszałkiem Piłsudskim opiera się na szerokich podstawach opinii społecznej i dla tego rząd ten musi dbać o to, ażeby zagadnieniom szerokich warstw społeczeństwa uczynić zadość. To było i jest jego moralnym obowiązkiem.

I dla tego musiał rząd przy wyborach szukać takiego ustosunkowania sił w Sejmie, któreby pozwalały wprowadzać w czyn te zamierzenia, które naród ma prawo od niego wymagać. A podstawami tych zamierzeń są hasła o wzmocnieniu władzy Prezydenta Państwa i władzy rządu.

Rząd nad takim ustosunkowaniem sił pracował organizacyjnie, zbiorowo. Starał się o kojarzenie wszelkich zespołów społecznych i gospodarczych, które są potrzebne dla umocnienia podwalin państwa i dla wzmocnienia powagi władz i fundamentów państwowych. Zarzut zatem o wyzyskiwaniu władzy dla celów wyborczych chybia celu. Tu rząd nie pracował dla siebie, ale dla wzmocnienia państwa, sprawował zatem nie partyjną, ale twórczą robotę. Jeżeli zaś tu i ówdzie zdarzały się wypadki nadużyć, to zostaną one zbadane i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

**Sprawa wileńska przed Ligą Narodów**

Francuskie pismo „Le Matin” wzywa Radę Ligi Narodów, zbierającą się w poniedziałek na posiedzenie, ażeby rozprawiła się tym razem z Waldemarasem energicznie i oświadczyła mu, że jego występy polityczne są w przyszłości niedopuszczalne i że należy sobie tych żartów, zwłaszcza co do Wilna wyprosić.

Waldemarasa oświadczył korespondentowi „Vossische Ztg.” podczas swego pobytu w Berlinie, że miał z ministrem Chamberlainem półtoragodzinną rozmowę, w której tenże mu radził, ażeby ze swymi sąsiadami, zwłaszcza z Polską prowadził politykę pokojową.

**Sprawa Jakubowskiego wchodzi na inne tory.**

Oddział Ligi Praw Człowieka wezwał znanego prokuratora Müllera do zaniechania wszelkich dalszych kroków w sprawie Jakubowskiego, którego on skazał na śmierć. Znalezione bowiem na Wileńszczyźnie pod miejscowością Szumskiem

80-letniego ojca skazańca i jego brata, którzy podejmą teraz kroki w celu wyjaśnienia sprawy i przywrócenia czci nieboszczykowi. Sprawa zostanie oddana adwokatowi, tak że śledztwo zostanie wznowione.

**Stolica chińska przed upadkiem.**

Potwierdza się wiadomość, że pułki Czangtso lina są w odwrocie i że wojska południowe prą naprzód z całą energią. Japonja zamierza jednakowoż wnieść się w całą sprawę. Nie chce bowiem żadną miarą dopuścić do zajęcia Mandzurji, co niewątpliwie nastąpi, gdy południowe wojska chińskie zajmą Pekin. Japonja nagromadziła w Chinach ogromne zastępy wojsk. Rząd japoński

zmobilizował kilka dywizyj, obsadził półwysp szantuński, Tientsin oraz ważne punkty pod Pekinem a równocześnie wzmocnił swe załogi w Mandzurji.

Anglja, Ameryka i Rosja zamierzają całą sprawę powierzyć do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

**Blok państw środkowo-europejskich?**

Wielkie gazety angielskie „Daily Telegraph” i austriacka „Neue Freie Presse” piszą, że minister Benesz podczas swego pobytu w Berlinie radził Niemcom zgodzić się na stworzenie bloku państw środkowo-europejskich, opartym na wspólnym programie gospodarczym. Ów blok obejmowałby

Austrię, Niemcy i Czechy. Gazety niemieckie piszą, że wiadomość ta jest nieprawdziwą i że ją gazety niemieckie rozszerzają w tym celu, ażeby Benesza ostrzec przed robieniem spółki z Niemcami.

salskiego są zobowiązane, swym landsmanom płacić odszkodowanie. Majątków Niemców zagranicą, podleg. likwidacji, szacują Niemcy na 9 miliardów marek w złości.

Gdyby im był Sąd te pieniądze przyznał na spłatę długów, wówczas mieliby z tych miliardów wspaniały podarunek. Sprawa im się jednak nie udała i udać się nie mogła, ponieważ stanowiąłoby to naruszenie traktatu wersalskiego.

Trzeba jednak Niemcom przyznać, że za swymi interesami chodzą potrafią.

**Jugosławia na drodze do rozwoju przemysłowego.**

W ubiegłym roku założono w Jugosławiji 509 nowych zakładów przemysłowych, w tem 302 spożywcze, 83 na przemysł leśny, 79 na przemysł metalowy, 44 na przemysł włókienniczy, 53 na przemysł elektrotechniczny. Dalej rozszerzono 576 zakładów przemysłowych.

W przemyśle greckim zatrudnionych jest mniej więcej 150 tysięcy robotników.

**Całe Niemcy razem z Austrią siedzą na trujących gazach.**

„Vossische Zeitung” donosi, że demokratycz-

ni posłowie sejmu saskiego wnieśli interpelację o przeprowadzenie jak najściślejszej kontroli fabryki trującego gazu fosgeny w Radebeul pod Dreznem. Wyrazili obawę, że fabryka mogłaby pewnego dnia wytruć całą ludność w bliższej i dalszej okolicy, gdyby nastąpił jakiś nieostrożny wybuch. Tak samo w Austrii jest ludność zaniepokojona, ponieważ w okolicy Dumau w Dolnej Austrii leży w dawnej fabryce prochu kilka tysięcy pocisków z trującymi gazami. Nabyła te pociski jakaś firma i miała je unieszkodliwić. Tymczasem tego niezrobiono rzekomo dla tego, że jest to rzecz bardzo kosztowna. Nie wiadomo teraz, co u panów Niemców jest. Kosztowniejsze, czy pieniądze na zniszczenie pocisków, czy życie ludzkie. Albo jest tu może inny obrachunek co do najbliższej przyszłości.

**CIEKAWY WIADOMOŚCI.**

Bata wyrabia 350 gatunków obuwia. Najwybitniejszy fabrykant obuwia w Europie, a może i w całym świecie, Bata, w Czechosło-

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

wacji, wyrabia nietylko największą ilość obuwia, bo prawie 100.000 par dziennie, ale równocześnie i największą ilość gatunków, bo przeszło 350.

**Człowiek mówiący 660 językami.**

Królewskie towarzystwo azjatyckie w Londynie wydało bankiet na cześć uczonego Griersona, autora największego słownika języków i narzeczy używanych w Indiach. Grierson w ciągu 55 lat dokonał opracowania 179 języków i 544 narzeczy Hindostanu. Sam Grierson włada 180 językami i 480 dialektami hinduskiemi.

**Napad Litwinów na kościół polski.**

Z za kordonu litewskiego donoszą o dzikim napadzie bojówki litewskiej na kościół w Pierwiatach. W świątyni tej odprawiał modły w języku polskim ks. Malinowski, którego awanturnicy ze znanym agitatorom Stefanowiczem na czele zmusili do przerwania nabożeństwa. Następnie bojówka wtargnęła do zakrystyi i usiłowała księdza pobić. Niedopuszcili jednak do tego policja, która Stefanowicza przyaresztowała.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.****Śmierć zasłużonego kapłana.**

W Chicago znowu zmarł jeden z zacniejszych i zasłużonych kapłanów polskich na wychodźstwie śp. ks. prob. dr. Wacław Warakowski.

Urodził się w r. 1882 w Polsce; do Ameryki przybył dzieckiem z rodzicami w r. 1896. Był on od r. 1913 proboszczem parafii św. Józefa w Chicago Heights.

W jednej z najpiękniejszych okolic rezydencyjnych Nowego Jorku, na Long Island, w mieście Floral Park, istnieje parafia św. Jadwigi, w której pasterzuje już od lat kilkunastu ks. prob. Franciszek Wilamowski, jeden z najdzielniejszych najpatryjotyczniejszych kapłanów naszego wychodźstwa, udekorowany przez Polskę orderem Polonia Restituta. Kapłan ten, czynny aż do zaparcia się własnych wygód, oddający się pracy narodowej, dokonał ostatnio wspaniałego dzieła budowy nowego gmachu szkoły parafjalnej, do której uczęszcza blisko 500 dzieci. Uczą tu SS. Felicjanki.

Ks. Wilamowski jest Pomorzanie i byłym filomatą brodnickiego gimnazjum. Jako filomata był współoskarżonym w toruńskim procesie gimnazjalistów Polaków i został skazany przez sąd pruski za tajne uczenie się historii i literatury polskiej na więzienie, a przez władze szkolne wydany z gimnazjum. Chcąc się poświęcić stanowi kapłańskiemu, a nie mogąc skutkiem prześladowania Polaków w Prusach ukończyć gimnazjalnych nauk w kraju, udał się do Ameryki i tam swój cel osiągnął, a jak powyższa wiadomość donosi, chlubnie spełnia obowiązki swego powołania kapłańskiego i obywatelskiego. Poza morze wołamy do naszego współrodaka filomaty: „Szczęść Boże“! w dalszej pracy!

**KRONIKA MIEJSCOWA.**

CHOJNICE, dnia 1 czerwca 1928 r.

**Koncert.** Przypominamy, że dziś w piątek wieczorem o 8 godzinie odbędzie się na auli miejskiego gimnazjum zapowiadany kilkakrotnie koncert artystyczny, w którym występować będą np. Walentyna Kaźmierska-Burn znana i ceniona w Anglii artystka - skrzypkaczka, oraz Halina Jasnochowa, śpiewaczka koloraturowa o ustalonym uznaniu. Akompaniamentem na fortepianie będzie kierował p. Władysław Mazurkiewicz. Spodziewać się należy, że szanowne obywatelstwo weźmie w koncercie liczny udział. Dla smokosów koncert ten stanowi prawdziwą ucztę duchową, z drugiej zaś strony chodzi tu o poparcie celu dobroczynnego. Zysk z koncertu jest bowiem przeznaczony na Towarzystwo Opieki Polskiej Młodzieży Żeńskiej.

**Łańcuch na rzecz budowy szpitala sanitarnego.** Łańcuch III. Pan prof. Potycz zwoła panią H. Pytlikównę, Plac Jagielloński do dalszego prowadzenia łańcucha.

**Niezwykłym wydarzeniem** dla Chojnic będzie otwarcie świetnego ogrodu w hotelu Dworcowym. Dowiadujemy się, że to otwarcie nastąpi uroczysto w nadchodzącą sobotę o 8 godzinie wieczorem. Na szczególną uwagę zasługują różnokolorowe światła elektryczne, założone na okół mieszczącej się tam marmurowej płyty. Światło to wychodzi podziemnymi kablami. Zupełnie w nowoczesnym stylu założono iluminację, mieniącą się w różnych kolorach, tak że ogród przy pogodzie przedstawiać będzie wspaniałe widowisko. Cały ogród został z gruntu odnowiony, pomiędzy innymi założono wielką, długą terasę, ciągnącą się od ulicy aż do końca ogrodu.

W tym samym dniu po południu o 4,30 godz. urządza miejscowe Towarzystwo Polek w tym ogrodzie majówkę, połączone z koncertem i rozmaitemi niespodziankami. Zwraca się uwagę przedewszystkiem na to, że będzie dobra kawa, która niewątpliwie przyczyni się do wytworzenia swojskiej atmosfery i ochoczości. Jak największy udział gości pożądanym głównie ze względu na dobry cel. Chodzi tu o pomoc na dzieci wakacyjne. Można zatem połączyć piękne z pożytecznym. Na sposobności do zabawy nie zbraknie, ponieważ obok urozmaiceń będzie można korzystać z placu tenisowego, mieszczącego się w pobliżu kręgielni.

Niewątpliwie ogród zapełni się. A nie należy zapominać i o tem, że przygrywać będzie wzmocniona kapela znanego w Katowicach p. Kamińskiego. Zabawę zakończą skoczne tany.

**Chroń Boże od takich interesów.** Szulerecki z Wielkiej Klony sprzedał swe gospodarstwo niejakiemu Franc. Holzowi. Przybyli więc do Chojnic, aby tu załatwić formalności prawne. Gdy się z tem uporali, wstąpili do restauracji Bruskiego na jedną czystą. Popijali i gwarzyli. Holzowi jednak zrobiło się nieco żal, że musiał wydać taką kupę pieniędzy i postanowił chociaż część ich odzyskać z powrotem. W pewnej więc chwili, korzystając z nieuwagi Szulereckiego wyciągnął mu z kieszeni 500 zł. Okradziony jednak się przedko spostrzegł, narobił halasu, była rewizja i ostatecznie sprawa znalazła się przed Sądem Ławniczym w Chojnicach. Łakomy Holz został skazany na miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów. (x)

**Święto pułkowe.**

We Lwowie odbyły się w środę uroczystości 19 p. p. z okazji ośmiu lat rocznicy jego istnienia. Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Rydz - Śmigły. Był również inspektor armii gen. Neugebauer. Na cmentarzu na grobach poległych w obronie Lwowa żołnierzy pułku złożono wieńce.

**150 rocznica śmierci Pułaskiego.**

Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił obchodzić uroczystość w całej Ameryce 150 rocznicę śmierci Kaz. Pułaskiego, bojownika o niepodległość St. Zjedn.

**Umarł wielki syn Ojczyzny.**

Ks. Barczewski nie żyje. Cała Warmja okryła się żałobą, gdyż ks. Barczewski był jednym z jej najdzielniejszych synów, a w obecnym ciężkim czasie prawdziwą jej ostoją. Nieboszczyk umarł w drugie święto Zielonych Świątek, przeżywszy 73 lata. Kapłanem był 45 lat. Jeszcze w pierwsze święto odprawił nabożeństwo. Wieczny spokój jego duszy.

**Konferencja Małej Ententy odroczone.**

Konferencja Małej Ententy, która miała się odbyć 18 czerwca rb., zostanie podobno ponownie odroczone.

**Niezwykłe samobójstwo**

Z Ronne donoszą o niezwykłym samobójstwie Jeden z mieszkańców Ronny z powodu zawodu miłosnego odebrał sobie życie, wkładając w usta nabój dynamitowy. Eksplozja rozerwała głowę nieszczęśliwego samobójcy, odrywając ją od tułowia i odrzucając na kilka metrów.

**Groźne awantury w Jugosławii**

W Białogrodzie wywiązała się w nocy na czwartek zacięta walka uliczna pomiędzy studentami a policją. Doszło do tego, że ze stołów i krzesel pobranych z kawiarni przy głównej ulicy, urządzono barykadę, z po za których bronili się studenci przeciw atakującej policji. Policja kilka razy szarżowała. W końcu musiała wkro-

**Ogromne burze na pograniczu Rosji.**

Na Kresach Wschodnich szalały ogromne burze, które wyrządziły straszne szkody. W miejscowościach Krasne, Raków i Mietkowie zostało zniszczonych przeszło 100 gospodarstw. Spłonęło sporo lasu i liczne zabudowania gospodarcze.

Na obszarach przyległych do Białorusi sowieckiej powywracała burza kominy fabryczne miejscowych tartaków, zabijając 2 osoby i kilkadziesiąt osób raniąc.

**Brylowcy przypuszczają szarżę do policji.**

W Tuligłowach w Małopolsce zebrało się 1000 brylowców na bezprawny wiec, a gdy policja domagała się jego rozwiązania, przypuszczono do niej szarżę i 3 policjantów ciężko raniono.

**Wykryto nową fabrykę fosgenu.**

Pod Dreznem w miejscowości Heyden odkryto olbrzymie magazyny fosgenu. Fabryka pochodzi jeszcze z czasów wojny i wyrabia gaz, który gromadzi się w ogromnych 40-kilogramowych butlach. Władze zabrały się z całą sprężystością do unieszkodliwienia nagromadzonej tam zabójczej trucizny.

**Olbrzymia powódź na Śląsku.**

Powódź na dolnym i środkowym Śląsku przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie dotknięte są okolice Świdnicy i Reichenbachu. Część miast, okoliczne wsie i olbrzymie przestrzenie pól stoją pod wodą. Powodzi takiej nie pamiętają na Śląsku od lat 35.

W niektórych miejscowościach w okolicy Reichenbach poziom wody dochodzi do 3 m. Powódź zniszczyła ogromną część zasiewów.

**Przepowiednie pogody na czerwiec.** Czerwiec 1928 nie będzie zbyt pięknym miesiącem. Dużo deszczów, lokalne gwałtowne burze, nie wiele słońca, przeciętnie temperatura niska. Prawdopodobnie są katastrofy atmosferyczne i żywiołowe. Miejscami grozą powodzie.

Szczególnie zaburzenia atmosfery zagrażają koło 4-go 12-, 17 i 29 czerwca. Pierwsze dni czerwca mają być ładne, ale koło 4-go pogoda zepsuje się następnie będą bardzo niskie mocne temperatury. W miejscowościach niżej położonych nie wykluczone nocne zrymrozki. Około 8 czerwca lekkie ocieplenie skłonna do burz. Około 12 czerwca ponowne zachmurzenie, chłody wiatry i deszcze. Potem stopniowo atmosfera się ociepla. Około 17-go czerwca większe zaburzenia atmosferyczne. Następnie pogoda zmienia dnie cieplejsze z lokalnymi zaburzeniami, noce chłodne, szczególnie koło 23-go. Znowu krótka poprawa ze skłonnością do burz i z okresem niepogody wraz z silniejszym spadkiem temperatury około 29-go czerwca.

**Rybacki chojniccy się organizują.** W czwartek dnia 31 maja odbyło się w Chojnicach w hotelu Engla zebranie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego. Na zebranie przybyło 14 rybaków tak z miasta jak z powiatu. Celem zebrania było zorganizowanie wszystkich rybaków z naszej okolicy w wspomnianem Towarzystwie. Referat o zadaniach i korzyściach rybackiej organizacji zawodowej wygłosił Inspektor Rybacki na Wojew. Pomorskie p. Stanisław Danielecki, Mówca najsamperw przedstawił strukturę organizacyjną Towarzystwa. Dotychczas na Wielkopolskę i Pomorze istnieje jedno Towarzystwo z siedzibą w Bydgoszczy, przy ul. Kwiatowej 4. Skoro tylko Towarzystwo się wzmocze liczebnie, wówczas zacznie tworzyć po większych ośrodkach jak n. p. w Chojnicach własne koła każde z osobnym zarządem na czele. Towarzystwo Rybackie wytyczyło sobie na najbliższą przyszłość trojaki cel: 1. obronę podatkową swoich członków, 2. ufachowanie zawodu rybackiego i 3. zaopatrywanie rybaków w tani kredyt państwowy.

Towarzystwo zamierza przeczyć zawód rybacki z różnych naleciałości niefachowych. W tym celu utworzyła się Komisja Egzaminacyjna, która przeprowadzi fachowe egzamina rybaków, wydając egzaminowanemu świadectwo kwalifikujące go na rybaka zawodowego. Na mocy tego świadectwa rybak cieszyć będzie się z rozmaitych przywilejów jak n. p. będzie miał prawo pierwszeństwa przy państwowych czy samorządowych przetargach jezior i t. p. Dalej Towarzystwo podąży w tym kierunku, żeby rozdział kredytów rybackich dokonywał się przez Towarzystwo. W ten bowiem sposób pieniądze dojdą do rąk powołanych i zaistnieje gwarancja, iż zostaną zużyte na podniesienie wydajności rzemiosła rybackiego.

Pan Inspektor zakomunikował również, iż wychodzący swego czasu w Poznaniu „Rybak Polski” się zlikwidował a w jego miejsce zaczęło wychodzić w Warszawie nowe rybackie pismo fachowe p. t. „Przegląd Rybacki”. Prenumerata roczna wynosi 20 zł., adres: przy ul. Składowej 3. Dalej p. Inspektor odczytał statut Towarzystwa oraz szereg komunikatów. W dyskusji zebrani poparli wywody referenta stawiając mu jeszcze pewne zapytanie. Kilku z obecnych jeszcze nie zrzeszonych zapisało się na członków Towarzystwa. Zebrania lotne jak powyższe odbywają się na Pomorzu co 2 miesiące zawsze w innej miejscowości.

**Program święta sportowego.** Jak już wzmiankowaliśmy odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca br. w łasku miejskim „Święto sportowe młodzieży gimnazjalnej”. Program ustalono następujący: O godz. 9-tej nabożeństwo w kościele gimnazjalnym, o godz. 14-tej odmarsz młodzieży z boiska gimnazjalnego do łasku z orkiestrą na czele, od godziny 14,45 popisy młodzieży. Popisy przewidują poniższą kolejność: 1. śpiew, 2. pięciobój dla starszych, 3. trójbój dla młodszych, 4. lekcja gimnastyki, 5. śpiew, 6. rozgrywka w koszykówkę między klasą VI i VII, siatkówkę między IV i V oraz kwadranta między III a i III b, 7. wyciągi w workach i inne urozmaicenia, 8. zawody indywidualne jak skoki i rzuty. O godz. 19-tej nastąpi ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i odmarsz do miasta. Wstęp na boisko 20 gr. Dyrekcja gimnazjum oraz gono nauczycielskie serdecznie zapraszają tak rodziców i opiekunów jak też przyjaciół młodzieży i wogóle całe obywatelstwo na owe zawody. (ch)

**Za nielegalne przebywanie w pasie granicznym.** Sąd Powiatowy zasądził niejakiego Lipkowskiego na 10 zł. grzywny wzgl. 2 dni aresztu za nielegalne przebywanie w pasie granicznym. Oskarżony tłumaczył się, iż szedł za pracą i nie wiedział, że znajduje się w strefie zakazanej.

**Nie zrywaj pieczęci.** Do gospodarza Leona Piechowskiego w Lipnicy przybył komornik sądowy, aby go fantować. Pieczętkę urzędową przyklepił na rosłej i tłuszcuchnej owcy. Panu Leonowi cała ta manipulacja się nie podobala i po odejściu urzędnika zerwał pieczętkę. Za to teraz nie owca ale on beczy, bo Sąd skazał go na 20 zł. kary wzgl. 4 dni aresztu. (x)

**Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Chojnicach** przyjmuje wpisy nowych uczniów do gimnazjum w dniach 11, 12, 13, czerwca od godz. 12 — 1. Przedłożyć należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

**Za niedozwolone uprawianie tytoniu.** W czwartek stał przed Wydziałem Skarbowym przy chojnickim Sądzie Okręgowym 25 osób, oskarżonych za niedozwolone uprawianie tytoniu. Wszyscy pochodzą z powiatu wzgl. z powiatów sąsiedzkich. Oskarżenia prawie jednoznacznie tłumaczyli się, iż niewiedzieli go hodują albo sądzili, że są to jakieś kwiaty. Częściowo sprawy odroczone, częściowo oskarżonych zwolniono, a częściowo zasądzono ich na grzywny z zamianą na areszt. (x)

**Taryfa w zawodzie budowlanym.** Związek Przemysłowców Budowlanych na Pomorzu ustalił taryfę stawek robocizny w zawodzie budowlanym. Przytem podzielił miejscowości na 3 kategorie. Chojnice jak również Sępólno, Więcbork, Tuchola i Czersk należą do trzeciej kategorii miejscowości. Obowiązują w nich następujące place za godzinę: dla murarzy i cieśli 1,10 zł, dla tragarzy wapna i cegieł 0,80 zł, dla robotników budowlanych 0,70 zł, dla robotników ziemnych 0,65 zł, dla robotników od 18 — 20 lat 0,45 zł. (ch)

**Kolonje letnie dla biednych dzieci w Chojnicach.** Wzorem lat ubiegłych urządzone zostaną w roku bieżącym w całej Polsce w okresie od 1 lipca do 15 września kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska. Celem należytego przeprowadzenia akcji utworzył się w Warszawie Centralny Komitet pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej, w poszczególnych zaś województwach tworzą się Komitety Wojewódzkie, względnie Powiatowe. Według dokonanej repartycji na Pomorze przybędzie około 1000 dzieci celem umieszczenia na kolonjach. W Chojnicach zorganizowana będzie jedna kolonja dla 40 dzieci. Celem zebrania funduszy potrzebnych na ten cel w wysokości około 3000 zł. utworzył się na miejscu komitet, w skład którego wchodzi Zarząd Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo, Towarzystwo Polek i Ziemianek. Szanowne obywatelstwo które dotychczas zawsze chętnie podobne cele popierało, raczy i tym razem nie odmówić swej pomocy dla tej wzniosłej akcji, o co najusilniej proszą wymieniony Komitet.

**Z WOJEWÓDZTWA.**

**Duża Cerkiew, pow. sępoleński.** (Wieczór eksperymentalny). W niedzielę o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się na sali p. Weilandy występ eksperymentalny znanego psychoterapy p. Kaszubowskiego z Chojnic p. t. „Zagadka w człowieku“.

**Nowydwór, pow. chojnicki.** (Kradzież tuczników). W nocy z soboty na niedzielę pierwsze święto Zielonych Świąt włamali się niewykryci dotychczas sprawcy do obory gospodarza Hamuli i zabrali ze sobą trzy tuczniki ważący każdy po 2 centnary. Śledztwo w toku. (r)

**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,89 zł.
Franki francuskie (100)	35,11 1/2 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,84 zł.
Funty angielskie (1 f)	43,53 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,00 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	85,00 zł.
6 proc. 19 <sup>19</sup> / <sub>20</sub>	86,00 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,45
Przekazy na Warszawę (,)	57,36
100 marek rentowych	122,76
1 funt	25,01

**RUCH w TOWARZYSTWACH.**

**RADA HUFCA.** Odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 17,30 w izbie 1 drużyny harcerskiej. Obecność drużynowych z powodu bardzo ważnych spraw wymagana.

**BACZNOŚĆ I POWSTANCY I WOJACY!** Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca 1928 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Locha. Wszyscy członkowie winni na to zebranie przybyć. Wolność. Morawski, prezes.

**TOW. „ZGODA“** pod opieką św. Józefa. W niedzielę dnia 3 czerwca odbędzie się miesięczne zebranie w sali Hotelu Centralnego o godz. 4 po poł. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

**BRUSY.** W niedzielę dnia 3 bm. odbędzie się ostre strzelanie Towarzystwa Przystosowania Wojsk. na strzelnicy w Zabnie. Zbiórka o godz. 12,15. Liczne przybycie obowiązkowe.

**MIESIĘCZNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO** Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca 1928 r. o godz. 12 w lok. p. Jażdżewskiego „Restauracja pod Złotym Lwem) O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd

**PAWŁOWO.** W niedzielę dnia 3 czerwca br. o godz. 5 po poł. przed interešem drh. Gańczy odbędzie się zbiórka wszystkich członków Tow. Powst. i Wojaków celem wymarszu z muzyką na wycieczkę do Nowejcerkwi, gdzie nastąpi zabawa. Zarząd.

**TOW. OŚWIATY SIŁNO.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 czerwca 1928 r. o godz. 5 tej po południu na sali pana Janoszka w Siłnie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy pomiędzy innymi wybór nowego sekretarza. O liczny udział prosi Zarząd.

**ANGOWA.** Zebranie Tow. Przysp. Wojsk. w Angowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Madurajskiego w Angowicach. O liczny udział prosi Zarząd

**LNIANO.** — Tow. Powstańców i Wojaków w Lnianie obchodzi dnia 1 lipca br. poświęcenie swego nowo zakupionego sztandaru, co się sąsiednim druhom. Towarzystwom, Powstańcom i Wojakom do wiadomości podaje. Blższe programy zostaną ogłoszone. Zarząd.

Redaktor naczelny: **DYONIZY KOWALSKI.**

**Nowe żurnale na czerwiec**

nadeszły

Księgarnia „Dzien. Pom.“ w Chojnicach.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Borowymłynie pow. Chojnice

**cegielnię cement.**

Polecam cegły cementowe po najtańszych cenach dziennych.

**Kupiec Louis Lewiński**  
Borowymlyn. 1210

Magazyn Obuwia Dworcowa 8, poszukuje

**uczennicy**

z lepszej rodziny dzielnej w obsłudze i władającej językiem polskim i niem.

L. Koszałkowska.

**Uczennicy**

poszukuje zaraz 1214

Ludwig Rasch.

**Gospodyni-kucharka**

zajmująca się na dobrej kuchni zaraz potrzebna. 1209

A. Rink, Gdańska 2.

**panny, służącej,**

która umie gotować, za wysokim wynagrodzeniem.

Zgłoszenia: Zelewski, Leśno, p. Lubnia pow. Chojnice. 1205

Kupię

**1 łódź zwyczajną i lekki wózek 1 konny**

Jasnoch, Rynek 10.

**Rogacze i Raki**

ostatnie od 12 ctm. długości w wyż kupuje i płaci najwyższe ceny.

Drzewiecki, Chojnice Dworcowa 60. I. 1211

**Skład**

przy Rynku do wydzierżawienia. Zgłoszenia: 1207

Gimnazjalna 3 skład.

**Rower męski**

dobrze utrzymany sprzeda

Stepka, Dworcowa 44.

**Baczność! Jutro! Baczność!**

Szan. Publiczność podajemy niniejszem do wiadomości, iż w sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 8 wiecz. nastąpi

**otwarcie ogrodu świetlanego „Hotelu Dworcowego“**

wraz z efektywnym oświetleniem marmurowej posadzki do tańca wykonanem przez techniczne kierownictwo tutejszej Elektrowni.

Codziennie wieczorem od 8 — 12.

**KONCERT z TAŃCAMI**

w niedzielę od 4 — 7 i od 8 — 12 w.

Koncert symfonicznej powiększonej w tym roku orkiestry Kamińskiego.

Rendez-Vous eleganck. świata.

Baczność! Dyrekcja. Baczność!

**Tapety Nadeszły**

najnowsze śliczne desenie

**TAPET**

wyroby swojskie jak i zagraniczne nadzwyczaj wielki wybór. Ceny umiarkowane.

Listwy, szlaki, szablony, farby, lakiery i pendzle Drogerja, Handel Farb

Bracia Hubert wł. J. Hubert Chojnice, Gdańska 18.

Telefon 219. Rok zał. 1894.

**Mieszkam teraz ul. Mickiewicza 29. Najdowska, akuszerka.**

Poszukuję zaraz **służącej** Restauracja Westerski Batorego 1. 1213

**Pleśnięwanie włosów**

Shampooon do mycia głowy. **Wielki wybór** „Elda“, „Dr Lustra“, z czarną główką“, „Nesslb z rumiankiem“, „Maiflor“, „Baya“ w oryg. opakowaniach oraz inne gatunki znane z swej dobroci poleca

Perfumerja Drogerja Bracia Hubert Chojnice, Gdańska 18. Tel. 219.



**OSZCZĘDNOŚĆ** jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentujemy korzystnie. Otwieramy

**rachunki bieżące i czekowe.**

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

**Powiatowa Kasa Oszczędności Chojnice (Starostwo)**

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją Tel. 16. powiatu Chojnickiego. Tel. 16. Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Z dniem 1. maja br. przyjęliśmy zastępstwo na oryginalne szwedzkie wirówki

**Alfa-Laval**

i dostarczać je będziemy z naszego składu po cenach fabrycznych na 10-miesięczne raty.

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe** Chojnice tel. 24.



**Uciechę w noszeniu obuwia**

Wielkie miłoś. jeżeli ono będzie wyglądało czysto i świeżo się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“  
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku nie ma nic lepszego nad „URBIN“  
nieodstygająca pasta do obuwia



**Kupcy, urzędnicy, bankowcy, handlarze drzewa, chemicy, elektrotechnicy, architekcy i inżynierowie!**  
Ileżcie tylko Jedyne źródło zakupu na Chojnice i okolice  
**z Nestlera suwakiem rachunkowym Ludwik Rasch z Montblanc piórami wiecznymi**  
13 — 24 — 33 — 44 — 55 zł. od 4 zł począwszy.  
Dokładny opis używania w języku polskim i niemieckim bezpłatnie. Dla banku: Nestlera walec rachunkowy 100, 285, 550 zł.

**Z WOJEWÓZTWA.**

**Swornegacie.** (Z życia Towarzystw). Dla 17 maja odbyło się w Swornegacie ostre strzelanie Towarzystw Powst. i Wojaków i Stow. Młodz. Męskiej. Tow. Powst. i Wojaków strzelało na odległość 300 m. leżąc z podpórki. Najlepszym strzelcem był p. Wiśniewski Maks, zdobywając 5 strzałami 56 pierścieni, a z Tow. Młodz. Męskiej Wiśniewski Franciszek, kapral rezerywy i naczelnik Tow. Młodz. Męsk., zdobywając na odległość 200 m. leżąc z podpórki 48 pierścieni.

W ostatnim czasie zauważyć można w tutejszych Tow. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej ożywioną pracę. Młodzieź zbiera się wieczorami kilka razy tygodniowo na ćwiczenia. Gorączkową pracą zauważyć można w Stow. Młodz. Żeńskiej, która uprawia wieczorami gimnastykę, ćwiczy korowody i uczęszcza na śpiewy. Nie tylko pracą imponuje Młodz. Żeńska, ale również i ofiarnością, składając po kilka zł. na sztandar, który już zamówiła, a którego poświęcenie ma się odbyć w niedzielę dnia 3 czerwca br. Uznaniem za gorliwą pracę należy wyrazić zarządowi, a szczególnie nauczycielce p. Bukowskiej z Zan, która nie szczędzi trudu dla młodzieży przy pełnieniu obywatelskiego obowiązku.

(Jarmark.) W ubiegły wtorek dnia 22 maja odbył się jarmark kramny, na bydlę i konie. Z powodu niepogody zwłaszcza przedpołudniowej jarmark był mało ożywiony. Bydła i konie było mało jako też i kupców, którzy z powodu niepogody nie stawali.

**Lubnia.** (Rzadka uroczystość.) W dniu 16 bm. dokonał tu ks. wikary Rerszke z Brus poświęcenia figury N. Serca P. J. Figura ta stanęła dzięki ofiarności pp. Pawła i Weroniki Miszewskich. Licznie zebrana ludność wiośni była świadkami poświęcenia. Dowodzi to, iż nie cała Lubnia jest znowu „czerwoną“ ale jest jeszcze zawsze większość „białych“ odnoszących się z należytą czcią do religii i jej oznak widocznych t. j. kościołów i figur. W uroczystości tej brała również udział pielgrzymka z Brus, która była właśnie w drodze na uroczystości w Wielu. — Dobrze również przedstawiał się chór miejscowy, który aczkolwiek bardzo skromny odśpiewał parę pieśni stosownych pod hat. p. D. Kuryski. Przy całej uroczystości dawał się odczuwać brak działalności z wychowawcami, którzy nie przybyli na tę uroczystość poświęcenia, a było wiele pożądanem. P. Nauczycielstwo tłumaczy krok swój brakiem rozporządzenia władz szkolnych, powtóre brakiem zaproszenia do udziału w uroczystości ze strony pp. fundatorów.

Wogóle cała uroczystość wypadła bardzo dobrze, a podziękowanie w pierwszym rzędzie należy Państwu fundatorom za ich ofiarność i chęć ponoszenia kosztów budowy figury i poświęcenia. Sama figura przedstawiała się b. dobrze a kosztuje około 2,000 złotych.

(Z życia miejsc. tow. P. W.) Przed niedawnym czasem odbyło się na strzelnicy bojowej tut. T. P. i W. ćwiczenie strzelanie pod osobistą kontrolą p. sierż. W. P. p. Szmurca. W strzelaniu najlepsze wyniki otrzymali: p. A. Głomski, p. F. Karyszka i p. Fr. Warsiński.

Pożądanem byłoby, ażeby nasi „Powstańcy“ wzięli się raz na pracę sportowo-sportową. Jedną na rok — czy dwa razy — strzelanie — a potem całoroczne spanie i ruchanie palcem w bucie na wszystkie objawy życia.

To samo można powiedzieć i o naszych Sokołach. Pomimo wszelkiej zachęty ze strony tut. p. kierownika szkoły p. B. Bukowskiego — bardzo mała część okazuje chęć do życia. — Kto nie wierz — niech idzie na boisko, a zobaczy tam zawsze gorliwego p. Bukowskiego i mało tych „wybranych“ chociaż jest ich dużo zapisanych.

Lubnia obudz się! — Nie śnij o przeszłości! Organizacje nasze! Pracujcie chętnie dla dobra Ojczyzny naszej. — Pamiętajcie, że w szczęściu wszystkich powiny się znaleźć wszystkich cele. — Oserwator.

**Grudziądz.** (Z cyrku.) W ostatnim czasie, grudziądzką ludność poruszył przyjazd słynnego cyrku „Medrano“. Wspomniany cyrk cieszy się powodzeniem gdyż przedstawienia odbywają się przy wielkiej liczbie widzów.

(Ceny targu.) W ostatnich dniach były ceny targowe następujące: masło za funt 2,80—3,00 zł. jaja za mendel 2,00

2,20 zł. gotęble za parę 2,00 zł, kury za sztukę 5,00 — 7,00 zł, kaczkę za sztukę 4,00 — 4,50 zł, ryby: szczupak za funt 2,00 — 2,50 zł, liny 2,00 zł, okonki 0,60 — 0,80 zł, płotki 0,60 — 0,80 zł., kartofle za centnar 6,00 zł. (a)

**Pruszcz-Bagienica,** pow. tucholski. (Nowy rozkład jazdy.) W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy kolei państwowych, ruch pociągów osobowych na tutejszej stacji węzłowej odbywa się w następującym porządku:

Odjazd pociągów w kierunku Terespoła Pom. o godz. 5.00, 10.00, 15.30, w kierunku Włocłorka-Dorotowa o godz. 3.15, 10.19, 15.35, w kierunku Koronowa: o godz. 6.10, 10.22, 15.45, w kierunku Tuchol: o godz. 5.25, 10.11, 15.00. Przyjazd pociągów: z Terespoła o godz. 9.49, 14.26, 20.24, z Dorotowa: o godz. 9.11, 14.50, 22.20, z Koronowa o godz. 9.41, 14.41, 22.53, z Tuchol: o godz. 9.52, 14.56, 21.02. (c)

**Świecie,** nad Wisłą. (Goście z Gdyni.) Ubiegłej niedzieli przybyła dotąd wycieczka z Gdyni, a mianowicie tamt. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Gości powitali na tutejszym dworcu za rządu tut. konferencja męskiej i żeńskiej. Wycieczkowiec przybył pod przewodnictwem ks. prob. Turzyńskiego z Gdyni, który swego czasu tak dzielnie pracował w obu tut. Konferencjach. Na salce „Domu św. Jana“, przywitał gości prezes honorowy tut. Konf. ks. dziekan Konitzer. Nazajutrz rano odprawił ks. dziek. Konitzer w kapliczce „Domu św. Jana“ mszę św., którą zakończył pięknym przemówieniem o dobroczynności w Konferencjach. Po posiłku się zaczęli goście zwiedzić kościół poklasztorny, fara i zamek pokrzyżacki. Następnie samochodem udano się do Chelmina, gdzie zwiedzono miasto i klasztor Sióstr Szarytek, poczem wrócono do Świecia. Po obiedzie, i odprawieniu przez ks. Lehmana w kapliczce nabożeństwa majowego odbyło się walne zebranie obu konferencji świeckich. Sprawozdanie wykonało, że konferencje tutejsze od czasu swego założenia miały najgorszej błędnie zapobieg, bo wydał na taką okolicę 40.000 zł. prócz datków w naturaljach.

Po zebraniu udali się wszyscy do naszego miejsca wycieczkowego do uroczysk Sartowic, gdzie zwiedzono piękny, w pełnym kwiecie park, oraz kapliczkę św. Barbary. Po dobrej kawce w restauracji p. Delewskiego i milej zabawce w ogrodzie i salce, udano się w drogę powrotną. Goście z Gdyni serdecznie żegnani, udali się do Łaskowic, zaś tut. Konferencje wracały do miasta. (c)

(U Stołu Pańskiego.) Ubiegłej niedzieli, podczas mszy św. o godz. 8-mej rano przystąpiło w kościele poklasztornym 15 uczniów i klasy tutejszego państwowego gimnazjum do pierwszego komunji św. (c)

(Z targu.) Na ostatnim targu płacono na Rynku: za nabił: masło za funt 2,80 — 3,20 zł. Reszta cen bez znacznijszej zmiany. (c)

(Nieomal wielkie nieszczęście.) Wioska Ostrów Świecki leży na drugiej stronie Wisły — na stronie powiatu chełmińskiego, a pomimo to należy do powiatu świeckiego, oraz do parafji świeckiej. Zatem komunikacja z miastem powiatowym Świeciem odbywać się może przez wodę, za pomocą łodzi. Jak zwykle tak i niedzieli ubiegłej liczne rzesze wiernych spieszyły z Ostrowa tudotąd na nabożeństwo. Do przejazdu użyto statek motorowy. Lecz w czasie jazdy przestał działać ster stateku. Jednak zdołano przeprowadzić statek Czarną Wodą, aż tu pod miasto Świecie, gdzie statek wskutek uderzenia o brzeg przechylił się na bok; panika powstała wielka, gdyż każdy ciskał się do łodzi ratunkowej, która zaś wskutek przepełnienia począła tonąć. Wypadek zauważył w pobliżu będący rybak p. Zurek, który natychmiast spieszył z swą łodzią, do pomocy. Ale niebawem zdążono sytuację opanować, już prawie tonące dwie osoby wyciągnięto, kilku innych zmoczyło się tylko. Zatem w ludziach ofiar nie było. (c)

(Święto Druhen.) W pierwsze święto Zielonych Świąt organizacja Stow. Kat. Młodz. Polskiej Męsk obchodziła święto swojej patronki Najśw. Marij Panny, Królowej Korony Polskiej. W związku z tem S. M. P. Żeńskiej w całej Polsce urządziły w pierwsze święto „święto druchen“. Również Stow. m. P. żeńskiej parafji świeckiej dzień ten uroczysto obchodzili. Szersze

szczegóły o przebiegu tegoż niebawem podamy. (c)

(Przetarg drzew owocowych.) Starostwo powiatu świeckiego ogłosiło przetarg owoców z alei czereśniowych na szosach powiatu świeckiego, który odbędzie się w sobotę 2. bm. o godz. 9.30 w Starostwie. (c)

(Do Ostromecka.) Miejscowe Państw. Gimnazjum organizuje na piątek 8. czerwca br. wspólną wycieczkę statkiem dla uczniów, ich rodziców i krewnych, przyjaciół i sympatyków gimnazjum do Ostromecka, również nad Wisłą położonego. (c)

(Pracownicy otrzymają okulary ochronne.) Pow. Kasa Chorych w Świeciu dostarcza swym ubezpieczonym, zatrudnionym przy kłuczeniu kamieni, sianiu sztucznych nawozów młóceniu oraz przy wszystkich innych pracach, z którymi połączone jest niebezpieczeństwo chorób ocznych, specjalne okulary ochronne najnowszego systemu. Zapotrzebowanie na takowe powinni pracodawcy zgłosić. (c)

(Echa kursu gotowania.) Jak o tem już swego czasu donosiliśmy zorganizowało Koło Ziemianek kurs gotowania, na który zgłosiła się wielka liczba kandydatek. Ponieważ jest tylko możliwym przyjąć 10 kandydatek, dlatego odbędą się kolejno trzy kursy miesięczne. Pierwszy kurs rozpoczął się już 18. maja br. drugi rozpoczną się około 20. czerwca, trzeci około 20. lipca, lub też jesienią, wedle życzenia większości odnoszących kandydatek. (c)

(Zaryzy i choroby.) W ostatnim czasie, pomór trzody chlewnej, u gospodarzy: p. Ehlerta w Werach i p. Rasmusa w Niewieście wygasł. Także śmierć u konia p. A. Pastewskiego w Lnianie został wyleczony. Zaś u konia adjunkta leśnego p. Białowiejskiego w leśnictwie Sarnówek stwierdzono urzędowo świerz. (c)

**Serock pow. świecki.** (Święto strzeleckie.) Tutejsze Tow. Powst. i Wojaków obchodziło ubiegłej niedzieli swoje tegoroczne święto strzeleckie. Zebrałszy się we wsi, wymaszerowali wojsy z orkiestrą na czele, do strzelnicy znajdującej się w ślicznym położeniu na wiościach p. Zwolińskiego w Kręglu. Przy licznych udziałach zawodników najlepiej popisał się p. Piotr Centkowski, następnie p. Kita, zaś z oddziału młodzieży p. Szczukowski z pobliskiego Wątrzebowa. Pochoodem wrócono do wsi, gdzie wieczorem na sali p. Domańskiego odbyła się zabawa taneczna. (c)

**Wielki Komorsk pow. świecki.** (Z Urzędu Stanu Cywilnego.) Ponieważ dotychczasowy urzędnik Stanu Cyw. tut. obwodu p. Konrad Lemke zjadł się wyprowadza, agencji tegoż urzędu przejął p. Alojzy Rydelek z W. Komorska. (c)

**Lubnia Lipiny pow. świecki.** (Znow kradzież roweru.) Ubiegłego tygodnia, jednej nocy, nieznani sprawcy wtargnęli oknem na salkę p. Koblmeiera i skradli nowy rower męski marki „Preciosa-Victoria“ nr. 788 789. Poszkodowany za wykrycie sprawców wyznacza 50 zł. nagrody. (c)

**Topólno, pow. świecki** (Zawody strzeleckie.) Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków urządziło minionej niedzieli, na własnej strzelnicy położonej w uroczym lasku tuż pod górą tak zwaną św. Rocha zawody strzeleckie. Potrzebnych naboju i karabiny przywiózł przybyły instruktor P. W. z Gudzkiądza. Przy licznych udziałach członków najlepszym strzelcem został p. Góryński z Grabowskich Gór. (c)

**Osie.** (Pobór mężczyzn rocznika 1907.) W czasie od 5. do 9. czerwca br. urzędować będzie w lokalu p. Smeji, komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1907. Plan poboru w Osie jest następujący: Dnia 5. czerwca o godz. 8-mej dla mężczyzn poborowych z gmin: Osie, Sarnia Góra, Grabowa Buchta, Kraplevice, zaś Jędrzejewo, Huta, Rówienica, Laski, Łązek, Łaski i w dniu tym o godz. 13-tej. Dnia 6. VI. o 8-mej: z Lńska, Brzeźin, Miedzno, Stara Rzek, Skrzyńki, o godz. 13-tej: Szarłata, Czerek Świecki, Niem. Okoniny, Trzebciny, Brzemiona. Dnia 8. VI. o 8-mej: Drzycim, Jaszcz, Jastrzebie, Lnian, o godz. 13-tej: Buczek, Lnianek, Ludwichowo, Mrzano, Przewodnik, Pólko, Zdroje, Zur Mlyn, Suchom, Zadzrosć. Dnia 9. VI. o 8-mej: Lipinki, Sierosław, Sierosławek, Spławie, Wery O. godz. 13-tej: Wlarczy, Zalesie, Szlach. i obszar, Zielonka. (c)

**Pelplin.** (Bierzmowanie.) W ubiegłą niedzielę w tutejszym kościele paraf-

jalnym Najprzewielebniejszy ks. Biskup Sufragan Dominik poraz pierwszy udzielił wiernym diecezji Sakramentu św. Bierzmowania. Do bierzmowania przystąpiły dzieci miejscowej Szkoły Powszechnej i Wydziałowej w liczbie około 200 i dorosił w liczbie 30. Przed udzieleniem Sakramentu św., przemówił ks. biskup w prostych a bardzo serdecznych słowach do wiernych podkreślając swoją radość, że ma możność pierwszej posługi biskupiej udzielić właśnie parafji pelplińskiej, która okazała Mu tyle serca i wdzięczności. Po bierzmowaniu ks. dziekan Lewandowski w krótkim przemówieniu podziękował imieniem nowobierzmowanych ks. Biskupowi, prosząc o udzielenie obecnym biskupiego błogosławieństwa, co z radością Dostojny Arcypasterz uczynił. (a)

(Z kina.) W pierwsze święto Zielonych Świąt, wyświetliło kino na sali p. Rezmera francuski film p. t. „Lwie serce“. Udział publiczności był liczny. (a)

(Nowe składy.) W ostatnim czasie otworzono następujące składy, mieszczące się przy ulicy Dworcowej: skład obuwi, własność p. Cwiklińskiego, drogerja „Pod Orłem“ własność p. Cuberla. Oprócz tego otworzyła p. Lucja Dzlochówna przy ulicy Dworcowej zakład artystycznej fotografii. (a)

(Smiata kradzież.) W ubiegłym tygodniu dokonano smiatej kradzieży u pewnej służkiej, zamieszkałej przy ulicy Kościuszki. Kradzież dokonano w ubiegłym dniu i to w czasie, kiedy wspomniana służka opuściła mieszkanie, udając się na podwórze, celem narabiania drzewa. Strata uszkodzowanej, wynosiła około 40 zł. (a)

(Z targu przedświątecznego.) Na targu przedświątecznym ceny były następujące: masło za funt 2,80—3,00 zł, jaja za mendel 2,10—2,20 zł, kury za sztukę 4,00—6,00 zł, rabarbar 0,50 zł, cebula 0,30 zł. (a)

(Jarmark.) W sobotę dnia 26 bm. odbył się w naszej miejscowości jarmark bydłowy. Rucn był bardzo ożywiony. Przeliczenie płacono za konie 400—1,000 zł, a za krowy 300 do 500 zł. (a)

(Z nabożeństw katedralnych.) W pierwsze święto Zielonych Świąt, odprawił sumę w katedrze Najprzewielebniejszy ks. Biskup Sufragan Dominik, w asyście ks. prof. Ruchniewicza i ks. prof. Weneckiego. Piękne uroczystościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Kurowski. Pienia wykonał chór katedralny. W drugie święto odbyło się przed i po sumie doroczne bierzmowanie. Sumę odprawił ks. kanonik Kurowski a kazanie wygłosił ks. Wróblewski. (a)

**Z DALSZEJ POLSKI.**

**Łódź.** (Samobójstwo z braku pracy.) W Łodzi przy ul. Szkolnej 28 zamieszkiwał niejaki Franciszek Łukawski z żoną i synkiem.

Był on od dłuższego czasu bez pracy wskutek czego dom jego nawiedziła ogromna nędza. Pod wpływem tych fatalnych warunków materialnych popadł w stan silnej depresji moralnej i nie mając nadziei na lepsze jutro zaczął nosić się z myślą samobójstwa. Straszny swój zamiar spełnił w dniu wczorajszym. Wzłąwszy ze stołu nóż kuchenny wszedł do przyległej do pokoju komórki. W pewnej chwili żona jego usłyszała w komórcie łoskot padającego ciała. Zerwała się przerażona z łóżka, otworzyła drzwi komórki i wówczas oczom jej przedstawił widok mrozący krew w żyłach. Na podłodze w kałuży krwi, buchającej z głęboko poderzniętego gardła leżał Łukawski rzeżąc cicho.

Nawpół oszalała z rozpacz kobiety wszczęła alarm. Zbiegli sędzi, którzy konającego już Łukawskiego przenieśli z komórki do pokoju. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lecz przed jego przybyciem Łukawski skończył w rękach żony, tak że lekarz stwierdził już tylko zgon. Zwłoki desperata zabezpieczone zostały na miejscu do zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

W całej dzielnicy tragiczny wypadek wywołał przynębiające wrażenie.

**Warszawa.** (Z Związku kontrolerów P.Z.K.) W ostatnich dniach obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd kontrolerów wszystkich działów służby kolejowej.

Głównym jego zadaniem było ostateczne rozstrzygnięcie podniesionej przez Polski Związek Kolejowców myśli utworzenia Centralnego Zrzeszenia Kontrolerów

rów Kolejowych oraz postanowienie za pośrednictwem plebiscytu, o który z istniejących Związków pracowników kolejowych winno się to Zrzeszenie oprzeć. W wyniku obrad zatwierdzono regulamin Zrzeszenia, dokonano wyboru stałego Zarządu Centralnego, powierzając przewodnictwo p. Janiszewskiemu, funkcje sekretarza p. Bykowskemu, zaś skarbnika — p. Nowickiemu (wszyscy trzej z Warszawy), oraz wybierając ośmiu członków Zarządu, po jednym z każdego Okręgu Dyrekcyjnego: Kulesza (Radom), Zdąnowski (Wilno), Witkowski (Poznań), Kopff (Gdańsk), Wachter (Stanisławów), Petak (Lwów), Jachowski (Katowice), Bulsiewicz (Kraków).

W głosowaniu nad przystąpieniem do jednego z istniejących związków kolejowych 126 głosów na 176-ciu głosujących padło za oparciem się centralnego zrzeszenia kontrolorów o Polski Związek Kolejowców, jako apolityczną organizację, broniącą skutecznie postulatów funkcjonariuszy kolejowych.

### Straszliwy obraz obecnej sytuacji Chin.

To, co się dzieje obecnie w Chinach, poruszyć mogłoby nawet najzimniejszych ludzi. — Wszystkie prowincje niebieskiego państwa prześcigają się w okrucieństwach, żadna też nie posiada monopolu dokonywania mordów, grabieży, i wszelkich nieprawości. Pewien misjonarz francuski, który przed kilku dniami powrócił z Chin do Belgii, opowiada, że w całym kraju, nawet w najbardziej stosunkowo spokojnych okolicach, grasują wielkie bandy, które żyją wyłącznie z grabieży. Napadają one na miasteczka i wsie, a gdy wszystkich już obrabują, chwytają zakładników, by brać za nich okup.

Gdy jednak na okup długo czekać wypadnie, nie robi się żadnych różnic i ofiary szybko rozstają się z życiem.

Drugą plagą ludzkości są egzekucje, odbywające się zupełnie bez sądu; jeśli zaś bywa sąd, to zbiorowy, nad całą gromadą lecz na ulicy, w tłumie. Wystarczy wyjść na ulicę, by zobaczyć, jak się takie egzekucje odbywają. Pierwszego lepszego przechodnia nawet w takim mieście jak Szanghaj, opadają żołnierze, zatrzymują tłumaczy się, że jest niewinny, że to pomyłka, lecz nic nie pomoże. Jeden z żołnierzy wyjmując szablę, a podczas gdy zatrzymany tłumaczy się podbiega doń z tyłu i ściąga mu głowę.

Zazwyczaj jednak morduje się tam wystrzałem z rewolweru w kark. Rzadziej ścina się głowę. Po każdej egzekucji dokoła ofiary gromadzą się tłumy; każdy chce umoczyć kawałek chleba we krwi. Bo krew świętego ma, według Chłirczyków, własności lecznicze. Wystarczy dać jej choremu, a wyzdrowieje niechybnie. Tak wygląda życie codzienne Chin. Można sobie więc wyobrazić, co się zdarza, gdy zajdzie jakiś znaczniejszy wypadek, — gdy np jakiś generał obejmuje nowy teren pod swą władzę. Wtedy nastąpiły nowe represje, których ofiarą padło pięć tysięcy ludzi, licząc tylko zabitych na miejscu.

Leez nawet najwięksi okrutnicy nie są w stanie wymordować narodu, liczącego 540 milionów! Czego jednak nie ma się kula lub miecz, pada ofiarą głodu. W warunkach bowiem zwykłych Chin produkowały tyle jedynie, ile wystarczyło dla wyżywienia trzech czwartych ich ludności. To znaczy że i w zwykłych czasach przeciętny Chłirczyk jadł mniej, niż powinien był jeść, w pewnej więc mierze wtedy już głodował. A dziś? handlu niema wcale, na drogach grasują bandyci. To też ludzie mrują z głodu dziesiątkami.

Przy zajmowaniu np. Kantonu przez komunistów w listopadzie roku ubiegłego ograbiono miasteczko doszczętnie, spalono dziesięćset domów i zamordowano wszystkich „burżujów“, którzy wpadli w ręce zdobywcom. W dwa dni później miasto przeszło z rąk komunistów do rąk przeciwników.

Jeśli zaś kto ma szczęście i wywinie się od kuli i szablą żołnierza bandyty; jeśli nawet głód nie zmoże, — tego chwytają w objęcia zaraza... Osłabiona głodem i niedostatkiem ludność bardzo

## Wielki Kongres Eucharystyczny w Łodzi

odbędzie się w dniach 29, 30 czerwca i 1. lipca rb.

Czem — słońce dla świata — tem — Najświętszy Sakrament dla katolików. Przeto Kościół Katolicki od zarania swego — bo od katakumb — rozwijał kult Eucharystji. Wiek XX przyniósł nową jego formę — Kongresy Eucharystyczne. Zapoczątkowane w Rzymie przez odbyty tam pierwszy kongres o charakterze międzynarodowym mają za zadanie pogłębić w duszach i społeczeństwie miłość względem Tego, który tak ukochał ludzi, że dla nich stał się „więźniem miłości“, u Niego jako u źródła, szukać lekarstwa na najważniejsze bóle życia i z Niego czerpać natchnienie do rozwiązania aktualnych zagadnień życiowych. Z kongresów międzynarodowych powstała praktyka kongresów narodowych i nawet diecezjalnych, Narazie tylko ta ostatnia przyjęła się w Polsce. Odbył się już w ubiegłym roku Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Inowrocławiu, w początkach czerwca br. odbędzie się także kongres we Lwowie, a w końcu zaś czerwca br. Najdostojniejszy Pasterz Diecezji Łódzkiej — zwołuje Diecezjalny Kongres Eucharystyczny do Łodzi.

Kongres rozpocznie się uroczystym nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawionem w katedrze św. Stanisława Kostki. Następnie odbędzie się spowiedź i Komunia św., chcąc zadośćuczynić Włóźniowi Miłości za wszelkie wyrządzone Mu zniewagi, odbywać się też będą publiczne nocne adoracje Najświętszego Sakramentu. Procesja zaś z Najświętszym Sakramentem

### Na drodze do komunikacji międzyplanetarnej.

W sześć godzin będzie można oblecieć kulę ziemską.

Znany przedsiębiorca samochodowy Opel zamierza zbudować rakietę międzyplanetarną. Rakietę ta umożliwi pędzenie samochodu z szybkością 1000 km. na godzinę na wysokościach 20 do 30 km! W ten sposób można będzie — jak twierdzi Opel — obiecać na około ziemię w przeciągu sześciu godzin, czyli pół dnia! Siódmym i ostatnim etap, to statek międzyplanetarny, który ewentualnie mógłby zapoczątkować problem komunikacji wszechpłazmowej.

Ten sam Opel udzielił wywiadu jednemu z przedstawicieli prasy berlińskiej i oświadczył, iż spodziewa się, że za 6 lat wycieczka na księżyc będzie czemś zupełnie naturalnym, zatem za sześć lat Zielone Święta będziemy mogli już spędzić na powierzchni Srebrzystego Globu.

Opel nie wypowiada się zbyt obszernie oświadczenia do szczegółów swego wy-

wiadu. Zaznacza tylko, że nowa, najdrobniejsza konstrukcja śróbek jest właściwie ważniejszym problemem, aniżeli cała podróż z ziemi na Marsa i z powrotem.

Opel oświadczył, że za kilka tygodni zamierza powtórzyć eksperyment, który sprawę lotu między planetami posunie znowu o jeden etap dalej.

Zakłady lotnicze Raab-Katzenstein w Kassel rozpoczęły pracę nad budową wozu rakietowego, który ma nosić nazwę „Grasmuecke“. Spodziewają się, że wóz będzie gotowy za 14 dni, a najwyżej trzy tygodnie i wtedy odbędzie się start.

Pierwsza ta rakietę jest pomyślana jako aparat, który ma osiągnąć wysokość 15 do 20 km. pobijając w ten sposób dotychczasowe rekordy wysokości.

Obecnie komitet czyni niezbędne przygotowania. Zamówił już wybitnych mówców świeckich i duchownych, którzy wygłoszą w sekcjach i na plenum odpowiednie referaty, przygotowuje mieszkanie dla patników, troszczy się o przybranie świątyni i miasta, zajmuje się organizacją uroczystości i pochodu i t. d.

Sekretarzem Generalnym Kongresu mianowany został przez ks. Biskupa Prałata Jasłuski — Rektór Seminarjum Duchownego.



**Wyższy sędzia Edward Paker.** Jeden z najlepszych pracowników Stanów Zjednoczonych, mianowany przez prezydenta Coolidge sędzią rozjemczym w sprawach zwrotu zajętego podczas wojny światowej majątku niemieckiego.

### Ojciec-potwór rzucił ciało córki na pożarcie psom.

O rzadkiej zbrodni zdżyczenia i bestialstwa donoszą pisma nowojorskie.

Na jednym z przedmieść Nowego Jorku żył niejaki Edgar W. Dors wraz z 12-letnią córką. Wiedzieli sąsiedzi, iż ojciec nie obdarza swego dziecka czułością i często je bije, zwracano mu nawet uwagę na niewłaściwe postępowanie. Na pominięcia te nie odnosił jednak skutku.

Aż pewnego razu zauważyli sąsiedzi, iż 12-letnia Emma zniknęła, a gdy Dorsa zapytano, co robi córka, odpowiedział, iż wyjechała do swej ciotki na wieś.

Przed kilku dniami wyszła dopiero na jaw okrutna zbrodnia. Dors w przystępie dzikiego szału tak silnie uderzył w głowę swą jedynaczkę, iż zabił ją.

Obawiając się odpowiedzialności, wpadł na szatański pomysł. Poćwiartował jej ciało i żywił niem swe dwa wielkie psy. Zdżiczale zwierzęta zjadły dziewczynę w ciągu czterech dni, tak, iż pozostały po Emmie tylko długie warkoczki i dwa pilszce, które wyrodny ojciec zamierzał pokruszyć obcęgami i zemleć na proszek.

### Coby się stało z naszą ziemią gdyby nie było śmierci?

Bez śmierci niema życia. Zdanie to brzmi paradoksalnie, a jednak jest prawdziwe. Coby się bowiem stało, gdyby nie zamarli w przeciągu kilku lat żaden żyjący organizm na ziemi?

Nad sprawą tą zastanawiał się przyrodnik angielski dr. N. C. Edwards i doszedł do następujących wyników.

Wiadomo, iż mucha domowa składa w przeciągu roku około 20 milionów jajek. Gdyby z wszystkich jajek wylęgły się owady i żaden z nich nie zginął, wystarczyłoby lat trzy, aby żaden innych stworzeń nie było na ziemi prócz much, które w końcu wygryzłyby się wzajemnie.

Jętki jednodniówki wytworzyłyby w tym samym czasie taką olbrzymią bryłę, iż waga jej równałaby się ciężarowi jednego biliona ludzi.

Z powodu rozmnożenia się ryb, nie mogłyby pływać okręty po morzu, gdyż oceany napełniłyby się ruchomą masą ciał ryblich.

Słońca nie można byłoby oglądać gdyż przysłoniłaby je gęsta chmura zgłodzonego płactwa, a ziemię pokryłyby olbrzymie warstwy grzybów. I nie trzeboby długo czekać na zupełne zniszczenie ziemi. Wystarczyłoby zaledwie lat 4 lub 5, aby znikła cała kultura ludzka.

Zycie i równowagę w wszechświecie utrzymuje śmierć, należy ją więc uważać za dobrodziejstwo.

### Wesoły kącik.

**W Sądzie.**  
— O coście się pobili?  
— Proszę pana sędziego, było tak: Jestem winien temu tutaj dwadzieścia złotych. On mi nawymyślał za to, że mu tego długo nie płacę, a że ja nie lubię być komukolwiek coś dłużnym, więc lunąłem go kijem przez łeb.

### Ciekawe wiadomości.

#### Zaplata za żart.

Pewien kupiec chciał zażartować z wieśniaki i powiedział mu, że kupuje żywe myszy i płaci za sto sztuk 25 zł. Wieśniak uwierzył i po dwóch tygodniach przyniósł kupcowi klatkę, w której było 100 myszy. Kupiec zapomniał już o swym żarcie i teraz nie wiedział, jak wybrnąć z trudnej sytuacji. Wpadł jednak na pomysł i zaglądnawszy do klatki, powiada:

— Weźcie sobie myszy z powrotem do domu, bo to są samce, a ja kupuję tylko samice.

— Tego nie sprawdzałem — odpowiada zrytowany wieśniak — ale skoro nie chcieli tych myszy kupić, to je wam zostawię darmo.

To mówiąc, otworzył klatkę, a myszy rozleciały się po sklepie.

#### Trzydzieści lat w murowanym schowku.

Pisma amerykańskie donoszą, że w miejscowości Eastlanz przy naprawie fundamentów budynku sądowego, który zbudowany został przed 31 laty, odkopano kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym. W schowku w którym zamurowano akt erekcyjny, znaleziono spłaszczoną żabę, zamurowaną przed 31 latami. Po wydobyciu jej stamjad żaba zaczęła się ruszać i po kilku dniach powróciła całkowicie do życia. R. Hamlett prof. uniwersytetu w Indiana, zapatruje się sceptycznie na ten fenomen.

### Czy wiecie że...

Dnia 23 maja 1898 roku zmarł głośny swego czasu autor amerykański, Edward Bellamy, którego słynna utopia p. t. „W roku 2.000“ doczekała się niezliczonych wydań we wszystkich językach świata.

W Stanach Zjednoczonych na każdego mieszkańca przypada jeden aparat telefoniczny.

Istnieje na globie ziemskim 3.400 języków i dialektów.

Wysokość wielkiej piramidy Cheopsa wynosi 181 metrów.

szybko i łatwo ofiarą moru, który szerzy się tam tak jak ogień, gdy go wiatr rozdmuchuje.

W Nankinie ludzie marli, jak muchy, na cholere. Chorych usuwano z domów, kładąc ich wprost na ziemi; nikt się niemi nie opiekował, nikt nie leczył.

Dokuczają wreszcie mrozy... Kto wytrzyma będąc głodny i źle odziany, nie mając nad głową dachu, dwadzieścia stopni mrozu podczas nocy.

Tak wyglądają dzisiejsze Chiny. Kwitnie tam rabunek, mord, podpalenie, głód cholera, dokuczają mrozy. Cudzoziemiec, który przybywa do Chin, przerażony jest ich stanem i nie czuje nic prócz pogardy dla winowajców i litości dla ofiar.